

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

29 maja 2011 r. Nr 64 (80)/11



Temat tygodnia

Pielgrzymka do Świętej Katarzyny

Najmłodsi mieli zaledwie kilka lat i jechali w wózkach, najstarsi przekroczyli już lat 60, ale nie brakowało im sił, aby uczestniczyć w pieszej pielgrzymce. Wszystkich razem było ponad 80 osób, a celem sanktuarium w Świętej Katarzynie.

Kolejny już raz w okresie wiosennym grupa czwarta Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej na Jasną Górę, czyli grupa oławska, spotkała się na

pielgrzymim szlaku. Zgodnie ze zwyczajem wprowadzonym przez poprzedniego przewodnika grupy – ks. Rafała Swatka, pielgrzymi spotykają się na swoistej „rozgrzewce” przed sierpniową wędrówką. To wydarzenie jest z jednej strony zachętą do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę, z drugiej zaś strony okazją do spotkania z tymi, których zna się z minionych lat z pątniczego szlaku.

Dom z nową twarzą

Ocieplone dachy i ściany, nowa elewacja ze zmienioną kolorystyką budynku i zlikwidowane podcienie – oto efekt zakończonych właśnie kilkumiesięcznych prac remontowych przy domu katechetycznym naszej parafii. Remont był możliwy dzięki finansowemu wsparciu uzyskanemu od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Z obliczeń wynika, że dzięki dokonanej termomodernizacji oszczędność energii w sezonie grzewczym powinna wynieść nawet ponad trzydzieści procent. Dodatkową korzyścią jest zwiększona ochrona przez nadmiernym nagrzewaniem domu od dachu w upalne dni. Dotyczy to szczególnie części środkowej, gdzie stropodach nie miał żadnej izolacji.

Obiekt pochodzi z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku.



Ze względu na nieprzychylną postawę ówczesnych władz komunistycznych, budowano go metodą gospodarczą, przy bardzo skromnych możliwościach finansowych parafii. Początkowo służył wyłącznie celom katechetycznym i duszpasterskim. Kiedy jednak w roku 1990 religia powróciła do szkół, część p o m i e s z c z e ń z a a d a p t o w a n o na mieszkania dla księży.

Ksiądz Janusz Gorczyca, proboszcz parafii od roku 2008, zapowiada, że kolejny etap modernizacji budynku będzie dotyczył wnętrza. Chodzi nie tylko o modernizację mocno wyeksploatowanego obiektu, ale i o wygospodarowanie oraz wyposażenie pomieszczeń dla grup działających w parafii. Na to jednak trzeba będzie poczekać, gdyż najważniejszym obecnie zadaniem jest wyremontowanie dachu kościoła.

JJ

Ksiądz też pracownik!

Zawód księdza jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych w naszym kraju, a wiele nieporozumień dotyczy pracy księży, ich kształcenia i wynagradzania. Miejscem pracy duchownego jest kościół jako świątynia oraz Kościół jako wspólnota. W Polsce istnieje ponad 10 000 parafii, w których pracuje prawie 30 000 księży. Poza świątyniami księża zatrudniani są w szkołach, na uczelniach, w szpitalach czy jednostkach wojskowych. Niektórzy kapłani

pracują także w punktach misyjnych i angażują się w pomoc ubogim i cierpiącym. Ile zarabiają duchowni? Zarobki księży, jak i dochody poszczególnych parafii, nie są upubliczniane. Zne są jednak podstawowe źródła dochodów księży. Na pensję kapłana składają się opłaty z tytułu stypendium mszalnego, czyli datków ofiarowywanych przez wiernych w celu odprawienia mszy w konkretnej intencji, oraz pieniądze otrzymane z prawa stuly (iura stolae). Iura stolae upoważnia księży do pobierania opłat za udzielanie sakramentów takich jak chrzty, śluby i pogrzeby. Dodatkowo kapłani bywają zatrudniani w świeckich instytucjach, gdzie otrzymują takie same wynagrodzenie jak inni pracownicy tych placówek. Warto zauważyć, że kapłani nie posiadają obciążeń finansowych związanych z opłacaniem mieszkania. Za miejsce na plebani, gospodynię i związane z użytkowaniem lokalu rachunki płaci Kościół jako instytucja, a nie poszczególni księża. Polscy księża płacą jednak podatek dochodowy w formie ryczałtu, który uzależniony jest od ilości parafian. Nawet w dużych parafiach nie przekracza on zazwyczaj 400 PLN. Księża muszą także we własnym zakresie odprowadzać składkę ZUS. www.rynekpracy.pl

PAWIMENTO

Największy wybór w Oławie

- drzwi • panele • podłogi
- parapety • żaluzje • rolety • markizy
- tynki • farby • lakiery
- akcesoria wykończeniowe

POMOC W DOBRZEJ
WYBORZE
NAJWIĘKSZY
WYBÓR

FACHOWY
MONTAŻ

NISKIE
CENY

Robert Afanasiew
Oława, ul.1 Maja 37a
(obok Hotelu MARTA)
tel. 695 739 143, tel. 71 303 41 97



Święcenia kapłańskie

W obecności licznie zgromadzonych wiernych, w archikatedrze wrocławskiej odbyły się 21 maja święcenia prezbiteratu. Podczas uroczystej liturgii, której przewodniczył abp Marian Gołębiewski, do grona prezbiterów zostało włączonych 19 diakonów Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i jeden diakon ze Zgromadzenia Księży Klaretynów. Święcenia kapłańskie to szczególne święto dla Kościoła lokalnego – podkreślił arcybiskup na zakończenie sobotniej liturgii. Dziękując obecnym za udział w tej uroczystości, wskazał na rolę seminarium



duchownego i Papieskiego Wydziału Teologicznego dla właściwego przygotowania młodych ludzi do pełnienia posługi kapłańskiej. Zwracając się do obecnych, przypomniał, iż młodzi księża staną wobec olbrzymich wyzwań współczesnego świata i zachęcił wszystkich do stałej modlitwy w ich intencji. Nowi prezbiterzy, którzy po zakończeniu liturgii święceń udali się do swych domów rodzinnych, w niedzielę 22 maja odprawili swoje msze prymicyjne. Wśród tej grupy 20 nowych księży trzech odbywało praktyki duszpasterskie w naszej parafii. Są to: ks. Jakub Łukowski, ks. Paweł Kucia i ks. Tobiasz Matkowski. W środę 1 czerwca o godz. 18 odprawią oni Mszę prymicyjną w naszej parafii.

Ze świata

Zobacz dziecko przed aborcją

Teksas, wzorem innym stanów USA, wprowadza prawo wymagające, by kobieta przed dokonaniem aborcji zobaczyła na monitorze ultrasonografu swoje nienarodzone dziecko i wysłuchała bicia jego serca. Do wejścia przepisów w życie brakuje tylko podpisu gubernatora stanu. Obowiązkowe badanie USA ma być przeprowadzone co najmniej 24 godziny przed aborcją. Lekarz ma także obowiązek wyjaśnić szczegółowo, co pacjentka ogląda na zdjęciu. Nie musi tego robić w przypadkach, gdy ciąża jest skutkiem kazirodztwa, gwałtu lub gdy płód jest zdeformowany. Inicjatorzy prawa podkreślają, że dzięki nowym wymogom kobieta będzie mogła w pełni zrozumieć, w czym uczestniczy i na co się zgadza. Przeciwnicy twierdzą, że prawo ingeruje w relacje między pacjentem a lekarzem. Pomysłodawca zmiany, deputowany Sid Miller podkreśla, że teksaska ustawa

jest jedną z najbardziej restrykcyjnych pod względem ochrony życia. Obowiązkowe badania USA przed dokonaniem aborcji wprowadziły już takie stany jak: Alabama, Oklahoma, Luizjana i Missisipi. Obrońcy życia mają nadzieję, że nowa ustawa przyczyni się zmniejszenia liczby aborcji. „Nawet gdy co piąta kobieta po tym, co zobaczy na USG, usłyszy wyjaśnienia i bicie serca, zmieni zdanie, to oznacza 15 tys. ocalonych dzieci” – zwraca uwagę sponsor ustawy, stanowy senator Dan Patrick. Gubernator Teksasu Rick Perry już wcześniej zapewniał, że zamierza podpisać ustawę.

Głos Apostołów
Pracownia po teologii apokaliptycznej i teologii w kulturze, pl. Główny 18

Redakcja:

Paweł Beyga, ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna
Gancarz, ks. Janusz Gorczyca,
ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz
Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk,
Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel, Mikołaj Piotrowski

Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl

Pielgrzymka do Świętej Katarzyny

Oławscy pielgrzymi spotykają się pięć razy w ciągu roku: w sierpniu (przez 8 dni wspólnie zmierzają do Czarnej Madonny), we wrześniu (z okazji wspomnienia św. Stanisława Kostki – patrona grupy oławskiej), w październiku (celem jest trzebnickie sanktuarium św. Jadwigi – patronki pontyfikatu Jana Pawła II), w grudniu (spotkanie opłatkowe) i wreszcie wspomniane wiosenne pielgrzymowanie do Świętej Katarzyny.

Tegoroczna frekwencja pozytywnie zaskoczyła organizatorów. Osiemdziesiąt osób to dość sporo. Na uwagę zasługuje fakt, że w tej grupie sporą część stanowiły dzieci, które bardzo chętnie uczestniczyły tak w samej wędrówce, jak i w śpiewie oraz w prowadzeniu modlitwy. Warto także zauważyć grupę chłopców z ośrodka szkolno-wychowawczego z Oławy, którzy pod opieką katechety – p. Marka Bronowickiego

uczestniczyli w wędrówce.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy Mszą św. w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie, którą przewodnik „czwóreczki” sprawował w intencji diakonów przyjmujących w tym dniu święcenia kapłańskie. Następnie uformowaliśmy kolumnę, na czele której stanął niezłomny chorąży – Jacek Hołyński. Całość drogi została podzielona na trzy etapy: pierwszy do Sobociska, drugi do Okrzeszyc i trzeci do Świętej Katarzyny. Po osiągnięciu celu uczestniczyliśmy w nabożeństwie majowym oraz w ognisku, przy którym można było usmażyć kiełbasę.

Każdy, kto uczestniczył w pieszej pielgrzymce przyzna, że ma ona swój niepowtarzalny urok. Wszystkich, którzy chcą go doświadczyć, już dziś zapraszam, by w swoich wakacyjnych planach termin od 2 do 10 sierpnia zarezerwowali na pielgrzymkę.

Ks. Tomasz Filinowicz

Zasada V - należy uwzględnić rodzaje literackie poszczególnych fragmentów

Zwykle do człowieka trafiają informacje z różnych źródeł. W zależności od pochodzenia danej wiadomości przyjmujemy ją w inny sposób. Jeśli o czymś czytamy w kolorowej gazecie, gdzie wszystko serwuje się jako sensację, odnosimy się do tego z przynurzeniem oka. Inaczej jest z podręcznikami naukowymi. W tym drugim przypadku jesteśmy przekonani o rzetelności źródła. Podobnie rzecz ma się z rodzajami literackimi. Jeśli czytamy dziecku bajkę na dobranoc, to – choćbyśmy byli przekonani o doniosłości morału – ostatecznie i tak powiemy, że to tylko bajka. I nikt nie będzie się w niej doszukiwał prawdziwości czy zgodności z rzeczywistością. Jeśli czytamy poezję, to – rzecz jasna – przyjmujemy całe bogactwo środków literackich, które niejednokrotnie znacząco zmieniają rzeczywistość. Jeśli wreszcie czytamy

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



hasło encyklopedyczne, domagamy się informacji rzetelnej i sprawdzonej.

Bardzo podobnie wygląda sprawa w przypadku lektury Biblii. Dobrze, aby czytelnik miał świadomość, że książka, którą czyta, jest zbiorem tekstów charakteryzujących się różnorodnością rodzajów literackich. W całej Biblii znajdujemy m.in. opowiadania historyczne, przypowieści, psalmy, hymny, pieśni, satyry, mity, przysłowia. Dla przykładu opowiadanie o stworzeniu świata zapisane jest w gatunku literackim zwanym mitem biblijnym. Interpretując je należy przyjąć reguły rządzące interpretacją mitów, nie zaś reguły, według których pisze się kronikę historyczną.

Zgromadzenie Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa

Zgromadzenie Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa – żeńskie zgromadzenie zakonne założone przez św. Marię De Mattias w 1834 r. w celu szerzenia czci dla Krwi Chrystusa.

Zgromadzenie zostało założone 4 marca 1834 r. w Acuto we Włoszech, a zatwierdzone przez papieża Piusa IX 28 stycznia 1878 r. Pierwsza wspólnota w Polsce została otwarta 2 sierpnia 1946 r. w Bolesławcu, natomiast 13 grudnia 1965 r. ustanowiono Prowincję Polską z siedzibą w Bolesławcu. W duchowości Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa szczególne znaczenie ma miłość. Tę prawdę Maria De Mattias ujęła w słowach: „Duch tego Zgromadzenia jest miłością” (L 93).

Miłość adorująca oznacza, że życie zakonne adoratorki jest całkowitym darem dla Boga. Ona prowadzi do miłości zbawczej, bo adoratorka jest oddana Bogu, aby czynić wszystko dla zbawienia człowieka. Szczytem miłości jest miłość ofiarna. Oznacza gotowość poświęcenia życia w miłości, która jest zdolna złożyć ofiarę. Adoratorka powinna być gotowa złożyć swoje życie w ofierze i przelać krew dla zbawienia dusz. Historia zgromadzenia, cierpienie i ofiara męczeńska sióstr ukazują, że krzyż jest nieodłącznym znakiem



Zakony w Polsce

Joanna Rajewska

powołania i życia adoraterek.

Charyzmat zgromadzenia jest zakorzeniony w misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Tożsamość adoraterek jest tożsamością paschalną, naznaczoną krwią Baranka – Jezusa Chrystusa.

Kolejnym charakterystycznym elementem duchowości adoraterek jest adoracja, która oznacza trwanie przed Bogiem i przekonanie o jego realnej obecności. Adoracja wymaga daru z siebie, który obejmuje całą osobę, przenika ją i czyni zdolną do działalności apostoelskiej, jest bowiem miłosną więzią z Bogiem, przygotowującą osobę zakonną do wydania owocu poprzez wypełnienie tajemnicy paschalnej w posłannictwie służbie.

Adoratorki w regionie Wrocław noszą czarny lub szary dwuczęściowy habit, welon, łańcuszek z serduszkami i krzyżykiem.

Dom generalny Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa znajduje się w Rzymie.

Klasztory Adoraterek Krwi Chrystusa w Polsce znajdują się w: Bolesławcu, Częstochowie, Grójcu, Kościelisku, Pogorzeli, Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Żaganiu.

Obietnica

Jezus przygotowuje uczniów na moment swojego odejścia do Ojca. Czas Jego nieobecności wśród uczniów nie jest okresem pustki czy odwrócenia się Boga od tych, których Jezus zgromadził. Obecność Jezusa wśród uczniów będzie kontynuowana przez Wspomożyciela, czyli Ducha Świętego, który jest Duchem Prawdy. Uczniowie znają Ducha, bo Duchem są słowa Jezusa, ale Duch nie został im jeszcze dany. Nastąpi to dopiero po Zmartwychwstaniu Jezusa. Jezus odchodzi, lecz Jego odejście nie jest ostateczne. Zapowiada bowiem swój powrót, który może dotyczyć albo jego przyjścia po Zmartwychwstaniu, opisanego w samej Ewangelii, albo przyjścia na końcu czasów.

Miłość i przykazania to jakby awers i rewers tej

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



samej monety. To swoiste sprzężenie zwrotne. Miłość polega na zachowywaniu przykazań. Przestrzeganie przykazań jest wyrazem miłości do Boga. Rozumieją to Apostołowie, a głosem Judy próbują iść dalej i głębiej w rozumieniu Jezusowego objawienia. Mając świadomość wyjątkowości Bożego wybrania, ciągle dojrzewają do zrozumienia planu budowania Bożego Królestwa. Potrzebują Jezusa, Jego obecności. Wiedzą, że wtedy będą żyli pełnią życia. To będzie Boże przebywanie, zdomowienie Boga w ich sercu.

"Sala samobójców"? Polecam!

Jakiś czas temu ktoś zarzucił mi, że wszystkie recenzje filmowe mojego autorstwa, które pojawiają w „Głosie Apostołów”, są negatywne i nie zachęcają, by wybrać się do kina. Postanowiłem więc tym razem przedstawić film, do obejrzenia którego można namawiać. W tym celu wybrałem obraz stworzony przez Jana Komasa – jednego z najzdolniejszych reżyserów młodego pokolenia.

„Sala samobójców” to historia Dominika – młodego maturzysty, przeciętnego, zwyczajnego chłopaka. Ma piękną dziewczynę, markowe ubrania, bogatych rodziców, modne gadżety. Przełomem w jego życiu staje się impreza i jeden pocałunek, które zmieniają wszystko. Odtąd Dominik ucieka przed kolegami, koleżankami, rodzicami, przed sobą samym i własnymi uczuciami. Nie zdaje sobie sprawy, że świat wirtualny, który początkowo jawi się jako oaza spokoju, ostatecznie jest pułapką niemal bez wyjścia.

Film porusza tematykę bardzo aktualną. Kto ma na co dzień kontakt z młodymi ludźmi, szybko spostrzeże, że autorzy nad wyraz dobrze przedstawili realia, w których wzrasta kolejne pokolenie Polaków. Jest to bardzo często świat wirtualny. Co gorsza wydaje się on być bardziej prawdziwy niż rzeczywistość. Młodzi mówią, jeśli nie istniejesz w sieci, to jakbyś nie istniał. Gdy rodzice Dominika chcą mu pomóc, specjalista podpowiada, że muszą najpierw zaistnieć w jego życiu, czyli załogować się w świecie wirtualnym. Oni jednak, nie rozumiejąc tej



Co w kinie piszczy?...

podpowiedzi. Przekonani o jej absurdalności, zmieniają lekarza. Warto w tym miejscu zauważyć problem, który zauważają twórcy filmu: dla wielu młodych ludzi komfortem jest istnienie w sieci, ale w konsekwencji wielu z nich nie potrafi się odnaleźć w realnym świecie, wśród prawdziwych problemów.

Drugi wątek, w jakimś stopniu związany z tym pierwszym, to postawa rodziców. W „Sali samobójców” z ust głównego bohatera padają znamienne słowa, że ludzie, z którymi spotyka się w świecie wirtualnym, są dla niego jak rodzina. Dlaczego tak? Dlatego, że prawdziwa rodzina,

mama i tata, są tak bardzo zajęci pracą, że nie dostrzegają pragnień syna. A on niczego nie pragnie tak bardzo jak miłości, obecności i poświęconego czasu. Niestety matka nie dała mu tego i dlatego usłyszy, że jej syn pragnie, by cierpiała jak nigdy dotąd, aby wyła z bólu.

Wszystkim, którzy pracują z młodym pokoleniem (albo przynajmniej mają z nim styczność), gorąco polecam obejrzenie „Sali samobójców”. Film daje do myślenia i pozwala trochę lepiej zrozumieć świat, w którym żyją ludzie młodzi. Dla pełnego obrazu jednak dodam, że sami twórcy piszą o filmie, że jest on tylko dla ludzi o mocnych nerwach.

Ks. Tomasz Filinowicz

Czas żniw

Ostatni w tym roku szkolnym dzień skupienia Dolnośląskiego Ogniska Świętej Rodziny miał miejsce w ubiegłą niedzielę w Nysie, w domu rekolekcyjnym o. Werbistów. Podczas spotkania mał-żonkowie podsumowali cały rok spotkań formacyjnych. Refleksje były różne, jednak jedno warto podkreślić. Owocem tegorocznej pracy

było wprowadzenie lektury Pisma Świętego do życia większości rodzin.

W myśl zasady, że jeśli Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu, po takim uporządkowaniu hierarchii można w naszych rodzinach spodziewać się wszystkiego najlepszego...

Jolanta i Jerzy Szewczykowie

Wojna, zderzenie czy nieznanomość, czyli wokół świata arabskiego i zachodniego

20 maja br. zderzyliśmy się z problemem: „Wojna kultur? Arabowie, Europejczycy, Amerykanie. Trzy światy, dwa światy czy jeden świat?” Temat ten przyciągnął mieszkańców Oławy i okolic na kolejne już spotkanie zorganizowane przez działający przy naszej parafii klub dyskusyjny Areopag, przy współpracy z Liceum Ogólnokształcącym na pl.Zamkowym.

Gośćmi spotkania byli dr Ziad Abou Saleh – arabista i socjolog, oraz prezes Sądu Rejonowego w Oławie – Sławomir Pałka. Pierwszy w swoim blisko godzinny wystąpieniu ukazał zderzenie świata arabskiego i europejskiego, różnice kulturowe oraz wzajemne postrzeganie odmienności.

Zaproszony gość podkreślił, że ani Europejczycy, ani Amerykanie nie mają właściwego poglądu na ludzi wywodzących się ze świata arabskiego. Na podstawie badań przeprowadzonych wśród studentów Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 2002-2011 dr Saleh dowiódł, że Arab i muzułmanin jest postrzegany przede wszystkim jako fundamentalista i terrorysta. Do tego jedynie 2% badanych studentów wiedziało, które kraje należą do krajów arabskich, a w stereotypowym obrazie każdy Arab był postrzegany jako muzułmanin, kojarzony z haremem, bogaty, źle traktujący kobiety, waleczny, posiadający ciemne oczy, chusty i wielbłąda.

Tymczasem, co podkreślał dr Saleh, podstawowymi wartościami dla każdego Araba są godność, honor i reputacja. Każdy też wierzy w Boga (i zna Jego moc), w przeznaczenie i żyje religią, o czym świadczy choćby modlitwa pięć razy dziennie. Kieruje się zasadą, że lepiej jest dawać niż otrzymywać. Do tego blisko 70 % Arabów uważa Jana Pawła II za człowieka mądrego i godnego najwyższego szacunku.

Ale i my, Polacy, jesteśmy stereotypowo postrzegani przez Arabów. Najczęściej uważa się, że jesteśmy złodziejami, alkoholikami, katolikami

i pesymistami. Ponadto krytykowani jesteśmy za to, iż w Polsce jest za mało dzieci (na jednego Araba przypada 3 dzieci, a na Polaka 1,3), kobiety nie są wystarczająco poddane mężczyznom, a mężczyźni zbyt często ulegają płci pięknej. Arabów bardzo razi nasz stosunek do osób starszych, m.in. oddawanie ich do domów spokojnej starości.

Socjologiczną ciekawostką była odpowiedź Araba i Polaka na pytanie, kogo najchętniej widzieliby w piekle. Przeciętny Arab postawił tam ateistów, dyktatorów (w tym Bin Ladena i Georga W. Busha) oraz homoseksualistów. Natomiast

Polak polityków, kryminalistów, zdrajców i złodziei.

Podsumowując swoje wystąpienie dr Saleh podkreślił, że choć różnice pomiędzy światem arabskim a światem zachodnim są kolosalne, to jednak jego zdaniem nie można mówić o wojnie kultur, a jedynie o uprzedzeniach wynikających

z wzajemnej nieznanomości.

Drugi gość – Sławomir Pałka rozszerzył problem zabicia Osamy Bin Ladena od strony prawnej. Wskazał, iż był on w świetle prawa wojennego jedynie podejrzanym a nie jeńcem czy nieprzyjacielem. USA miały prawo go ścigać, a w czasie zatrzymania mogło dojść do zastrzelenia, kiedy ten stawiał opór i zagrażał życiu innych. Prezes Sądu Rejonowego podkreślił na koniec, iż celowe zabicie Bin Ladena w świetle prawa byłoby przestępstwem. Natomiast dr Saleh stwierdził, że większość Arabów śmierć Bin Ladena przyjęła z ulgą i nieskrywaną radością, jednak nastąpiła ona w sposób niegodny.

Pod koniec spotkania rozgorzała dyskusja, nie tylko na temat śmierci Bin Ladena, lecz również ścierania się kultur w Europie, co jest konsekwencją migracji mieszkańców świata arabskiego na Stary Kontynent. Zderzenie zakończyło się gromkimi brawami, co świadczyło o zadowoleniu zebranych, bo przecież nie każdy ma odwagę w dzisiejszych czasach podjąć tak aktualny choć trudny temat.

AW



Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)**

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

W minionym tygodniu odeszli:

+ Marcin WNUK

+ Bronisław FIK

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Przypominamy, że w naszej parafii porządek Mszy Świętych jest następujący:

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

W minionym tygodniu przez chrzest do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Izabela Anna PAWLICZEK

Mikołaj Marcin BOGUS

Wojciech Marek OZDARSKI

W ormiańskim rycie

Ormianie już od XIV w. zamieszkiwali Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Lwów, Kamieniec Podolski, Mohylów Podolski, Brzeżany i Złoczów. Od XVII w. powstawały faktorie ormiańskie w Kutach, Horodence, Stanisławowie i w wielu innych kresowych miejscowościach. W XVII w. z inicjatywy ks. arcybiskupa ormiańskiego we Lwowie - Mikołaja Torosiewicza została zawarta unia z Rzymem i powstał kościół ormiańsko-katolicki. W 1634 r. arcybiskup M. Torosiewicz udał się do Rzymu, gdzie wobec papieża Urbana VIII powtórzył wyznanie wiary katolickiej i otrzymał tytuł arcybiskupa metropolity z jurysdykcją na Polskę, Mołdawię i Wołoszczyznę. Uważa się, że około 1660 r. obrządek ormiańsko-katolicki w Polsce liczył 3500 wiernych i posiadał 15 świątyń.

W wiekach XVIII i XIX kościoły ormiańsko-katolickie, budowane przez bogate faktorie ormiańskie, często były jedynymi świątyniami katolickimi w niektórych miejscowościach kresowych. Z tego też powodu Polacy uczęszczali do nich na nabożeństwa. Kazania głoszone już wówczas po polsku, a język polski stawał się językiem polskich Ormian. Przejawem asymilacji były też rodowe nazwiska, kończące się na kresową końcówkę wicz.

Najdłużej przetrwał język ormiański w Kutach nad Czeremoszem, ale i tam był używany w ograniczonym zakresie. W okresie II wojny światowej polscy

Ormianie ponieśli ogromne straty, zarówno ze strony Sowietów, Niemców jak i ukraińskich nacjonalistów. Ci ostatni widzieli w nich Polaków, Sowieci propolskich inteligentów i kapitalistów, a Niemcy z powodu wschodniego wyglądu często brali ich za Żydów lub Cyganów.

Po II wojnie większość polskich Ormian osiedliła się na Ziemiach Odzyskanych. Wkrótce odrodziły się ośrodki ormiańsko-katolickie w Gliwicach i w Gdańsku. W 2006 r. prymas Polski J. Glemp powołał Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. Obecnie Ordynariuszem obrządku ormiańsko-katolickiego jest metropolita warszawski ks. Kazimierz Nycz. Na mocy jego dekretu z 20 listopada 2009 r. obszar Polski został podzielony na 3 parafie ormiańsko-katolickie. Północną z siedzibą w Gdańsku - proboszczem tej parafii jest ks. Cezary Anusewicz, a główną świątynią kościół pw. św. Piotra i Pawła w Gdańsku. Centralną z siedzibą w Warszawie. Rolę głównej świątyni pełni kościół Res Sacra Miner, a kieruje parafią ks. Artur Avdalyan. Trzecią jest parafia południowa z siedzibą w Gliwicach, a jej główną świątynią stanowi kościół św. Trójcy, zawsze ormiański o miniaturowym kształcie. Proboszczem jej jest ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Do tej parafii należy nasze miasto – Oława. Ks. T. Isakowicz odprawił 22 maja bieżącego roku o godz. 15.00 w kościele pw. śś. Piotra i Pawła nabożeństwo w obrządku, ormiańsko-katolickim.

Antoni Markiewicz